

12 lutego 2025

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVII, NUMER 693

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25

## Teksty do formacji od 13.02.2025 r.

Kroczymy drogą Ewangelia św. Mateusza.

Pamiętajmy o pracy własnej na podstawie pytań i zapisywaniu w zeszyte odpowiedzi.

Na owocną pracę, błogosławieństwo +  
Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew,  
oraz zamykam w Sercu Maryi.  
ks. Damian, Pasterz

### Wskazówki do pracy

1. Co mówi nam ten tekst o Jezusie? O Kościele?
2. Do czego ten tekst Cię wzywa? Do jakich konkretnych postaw?
3. Sformułuj modlitwę przy pomocy treści przeczytanej perykopy w dowolnej formie (dziękczynienie, uwielbienie, przeproszenie, prośba).
4. Do jakich działań, czynów, dzieł czujesz się przynaglony przez to Słowo? Porównaj je z wnioskami z pierwszej lektury.
5. Zapisz swoje postanowienie, by wieczorem zrobić rachunek sumienia z wypełnienia Bożego wezwania płynącego z tego słowa.

Dzień	Fragment Ewangelii
Czwartek	Mt 17, 14-21
Piątek	Mt 17, 22-27
Sobota	Mt 18, 1-5
Niedziela	Mt 18, 6-9
Poniedziałek	Mt 18,10-14
Wtorek	Mt 18,15-20

### Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

### Struktura Wspólnoty

ks. Damian Ziemia

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

**Marcin Zacharski**

Lider

tel. 668-451-691

e-mail:

marcin.zacharski@interia.pl

**Joanna Wojdyło**

V-ce lider

**Barbara Zacharska**

V-ce lider

### Czwartek

«*Wszystko byłoby dla was możliwe*» - mówi Jezus do uczniów, którzy nie potrafili wypędzić demona. Wiara jest możliwością niemożliwości: daje człowiekowi władzę Syna Bożego. Podczas gdy Jezus jest na górze z Ojcem w chwale, uczniowie znajdują się na dole z braćmi. Starają się pełnić swoją misję, która jest Jego misją. Jednak na próżno. Nie potrafią jej wykorzystać przeciwko złu. Fragment ten odpowiada na fundamentalne pytanie Kościoła po dniu Paschy: jak prowadzić dalej Jego misję teraz, gdy On odszedł? Powtarza tu się niemożność (ww. 16. 19. 20) ucznia, któremu nie udaje się wykorzystać tej mocy nad złem, jakiej udzielił mu Pan (por. Mt 10, 1), zapewniając, że zawsze będzie z nim (Mt 28, 20). Tematem jest niewiara i mała wiara, przyczyna owej niemożności, gdyż dla wiary nie ma nic niemożliwego. Problemem jest takie działanie, by nasza mała wiara wobec zła nie załamano się w niewiarę, która nic nie może, lecz stała się wiarą, która może wszystko. Konkretnie, wiara jest posłuszeństwem Ojcu, który mówi na górze, by służyć Syna (w. 5). Ta wiara przesunie wszędzie „tę górę” (por. w. 20), która jest górą Przemienienia, chwały Boga na ziemi. Kto słucha Jezusa, już zwyciężył zło. Jego słowo ma moc stania się dziećmi Bożymi (J 1, 12). Opowiadanie to, jak zwykle bardziej syntetyczne i mniej barwne niż u innych synoptyków dzieli się na dwie części: prośbę ojca i uzdrowienie syna (ww. 14-18) oraz pytanie uczniów co do ich niemożności i katecheza Jezusa o mocy wiary (ww. 19-21). Nacisk położony jest na wiarę, która udziela człowiekowi władzy samego Boga. W okresie Kościoła, charakteryzującej się nieobecnością Syna, tylko ten, kto posiada

## **Animatorzy diakonii**

**Agnieszka Machoś**  
diakonia modlitewna

**Konrad Przydział**  
diakonia uwielbienia

**Mateusz Tomaszewski**  
diakonia prowadzenia  
spotkań

**Marcin Zacharski**  
diakonia modlitwy  
wstawienniczej

**Grzegorz Bomba**  
diakonia liturgiczna

**Joanna Wojdyło**  
diakonia wprowadzająca

**Klaudia  
Winiarska – Przydział**  
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej  
Drelich**  
diakonia organizacyjna

**Barbara Zacharska**  
diakonia prorocka

**Katarzyna Zdeb**  
diakonia miłosierdzia

wiarę, zwycięża zło. Ona to uobecnia Nieobecnego, a polega na słuchaniu i czynieniu Jego słów (Mt 7, 21-24). *Jezus* będzie wzięty ze świata. Jego działanie Syna będzie kontynuowane przez Jego braci (por. Mt 21, 18-20). *Kościół* dzięki słuchaniu Jezusa staje się jak On, zdolny zwyciężyć zło. Uczeń przedstawiony jest tak w ojcu, jak i w synu: jako syn, nie wie jak zwyciężyć zło, ponieważ jest przez nie opanowany, jako ojciec pragnie uzdrowienia syna i wzywa z wiarą Pana. W Mk 9, 21-24 ukazuje się jako ojciec w rozmowie z Jezusem, przechodząc od małej wiary do prośby o wiarę bez ograniczeń.

## **Piątek**

«*A zatem synowie są wolni*» - mówi Jezus do Piotra. Wolni wobec Boga i wobec ludzi. Wolność jest wielkim tematem chrystianizmu, który nigdy nie jest wystarczająco rozumiany. Jest też punktem honoru naszej epoki. Nie ma nic piękniejszego od wolności, gdyż upodabnia nas ona do Boga. Chrześcijanie są wolni. Ich jedyną daniną dla świątyni i króla jest dziecięce odniesienie do Ojca i braterskie wobec wszystkich. Jednak, by nie gorszyć, dobrowolnie płacą te daniny, jakie płacą poganie. Ich wolnością jest wolność miłowania. Są tak dalece wolni, że potrafią zrzec się własnych praw, jeśli te występują przeciw braciom. Pieniądze, których oni używają w płaceniu daniny, pochodzą z pyszczka ryby wyłowionej z otchłani! Sam Bóg zapewnia swoim dzieciom to, czego potrzebują, i to w sposób tajemniczy: przez wodę, symbol śmierci. Druga zapowiedź męki, która bez żadnego powiązania bezpośrednio występuje, pozwala nam zobaczyć skąd pochodzi wolność synów i spłacany podatek: od Syna Człowieczego, oddanego w ręce ludzi. Jest to cena, którą Syn dobrowolnie ofiarowuje za siebie i za braci. Następuje rozdział 18, który mówi o wspólnocie. Jest ona nową świątynią w duchu i prawdzie (J 4, 24), zbudowaną z owych kamieni żywych (I P 2, 5), które dlatego są synami Ojca, ponieważ są braćmi między sobą. We wspólnocie Mateusza, pochodzenia żydowskiego, istniała pokusa rygorystycznego przestrzegania przepisów i tradycji, narażająca na pomijanie prawdy Ewangelii i wolności synów. Natomiast w innych wspólnotach, pochodzenia pogańskiego, rodziła się pokusa korzystania z wolności we własnym życiu, bez poszanowania wolności innych (por. I Kor 8, Inn). Tu mamy rozwiązanie „katolickie”, otwarte tak na chrześcijan Żydów Kościoła Mateusza, jak i chrześcijan pochodzenia pogańskiego w Kościołach Pawiowych. Chrześcijanie z racji bycia chrześcijanami są wolni od podatku świątynnego, jak i od przepisów żydowskich. Jednak, by nie gorszyć braci Żydów, ograniczają swoją wolność, szanując wolność swoich współwyznawców. W ten sposób Paweł, który czuje się zwolniony z zakazu jedzenia mięsa ofiarowanego bożkom, by nie gorszyć braci pogan dopiero co nawróconych, rezygnuje z tej wolności, gotowy nigdy już nie jeść mięsa (I Kor 8, 13). Wolność chrześcijanina nie polega więc na przestrzeganiu prawa, co jest właściwe ludziom religijnym i stoikom, ani na jego przekraczaniu, właściwym libertynom. Jest to wolność miłowania brata jako pełne wypełnienie prawa (Mt 7, 12; Rz 13, 10). Jest to prawo wolności (Jk 2, 12), którego kryterium jest to, co sprzyja drugiemu. Prawdziwą daninę dla świątyni, która dawała przystęp do świątyni, Jezus zapłacił swoją wolnością Syna, który daje życie za braci. Dwa urywki, łączące się bez wyraźnego powiązania, wzajemnie się wyjaśniają: oddanie się Syna Człowieczego w ręce ludzi jest wykupieniem wszystkich ludzi. W swoim braterstwie stają się oni dziećmi Bożymi. Uwolnieni w końcu od demona niepokonanego nieufnością (por. urywek poprzedni!), tworzą wspólnotę braci (por. rozdział następny), gdzie każdy jest dłużnikiem przebaczenia braterskiego drugiemu, prawdziwej daniny do zapłacenia Ojcu (por. Mt 13, 8). Wersety 22-23 są bardziej syntetyczną zapowiedzią męki-zmartwychwstania Jezusa, daniny, jaką sam Bóg płaci ze swojej miłości do człowieka, po której następuje reakcja uczniów. Wersety 24-25a zawierają pytanie skierowane przez poborców do Piotra i jego odpowiedź. Wersety 25b-27 podają rozmowę Jezusa z Piotrem o wolności synów i o tym, jak znaleźć daninę do zapłacenia z miłości do braci, by ich nie gorszyć. Prawdziwą bowiem wolnością jest budowanie drugiego człowieka, a nie przyczynianie się do jego upadku. Zapłata dokonuje się w sposób cudowny, monetą wyłowioną w morzu, co jest aluzją do śmierci Syna Człowieczego, będącej podstawą wolności każdego człowieka. *Jezus* jest Synem. Jego wolnością jest wolność Boga: miłowanie i danie życia, przez oddanie się w ręce braci tak, jak w ręce Ojca. I to jest podatek świątynny: czyni człowieka prawdziwą świątynią Boga. *Kościół*, wykupiony za tę daninę, wolny jak Syn, żyje braterstwem. Jego wolnością jest wolność miłowania i służenia bratu. I taka jest jego danina dla Ojca.

## **Sobota**

«*Jeśli się nie zmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do królestwa niebieskiego*». Tak zaczyna się czwarta mowa Jezusa o wspólnocie. Słowo Syna objawione na górze, głoszone podczas misji i wyjaśniane w przypowieściach, urzeczywistnia się w braterskiej wspólnocie. Królestwo Ojca staje się w duchu braterstwa jego dzieci. W odniesieniu do innych żyje się tym, czym żyje się z Innym, w odniesieniu do brata tym, co przeżywa się z Ojcem. Wspólnota chrześcijan nie składa się z osób przykładowych czy wyjątkowych, lecz z małuczkich (ww. 1-11) i zagubionych (ww. 12-14), grzeszników (ww. 15-18) i rozgrzeszonych, którzy ze swej strony przebacząją (ww. 21-35). Jej mocą jest modlitwa zwrócona do Ojca w imię Jezusa, zawsze obecnego wśród swoich (ww. 19-20). Kluczowymi słowami rozdziału 18 są: dziecko (ww. 1-5) - małuczki, którego się gorszy, pogardza się nim, gubi się, ale nie zatracą (ww. 6-14) - i brat, który grzeszy, lecz zostaje upomniany i grzech jest mu wybaczony (ww. 15-18. 21-35). Ta wspólnota, w której wszyscy tak się uznają, jak On nas uznał, jest prawdziwą daniną, którą powinniśmy i możemy złożyć Bogu. Jest nią braterstwo, obecność Syna

i Ojca w Duchu, zbawienie wszystkich ludzi. W rozdziale tym znajdują się podstawy bycia razem. Tym, co jednoczy, nie jest rzeczwiśta czy pozorna brawura, lecz „małość” uznana przez Syna. Tym, co utrzymuje jedność, nie jest nieskazitelna i doskonała zgoda, tylko stale otrzymywane pojedyncze przebaczenie. Celem działalności Syna jest wspólnota, w której dlatego jesteśmy braćmi i siostrami, ponieważ jesteśmy dziećmi, oraz dziećmi, gdyż jesteśmy siostrami i braćmi. Jest ona królestwem samego Boga na ziemi. Jest wspólnotą braterską ukazującą wszystkim na świecie, że Bóg jest Ojcem. We wspólnotę zaangażowane jest całe niebo. Z jednej strony jest Ojciec ze swoimi aniołami i Syn ze swoim Duchem, z drugiej tacy ludzie, jacy są, ze swoimi małostkami, zgorszeniami, zagubieniami i grzechami. Jest w niej wszystko. Nie zakłada się przyjmowania osób lepszych ani tworzenia lepszego świata. Zło nie przeszkadza istnieć dobru, a ujawnia całą jego prężność. Wówczas to wszelka nędza staje się miejscem dla miłosierdzia. Wersety 1-5 ustalają zasadę i fundament nowego sposobu bycia razem, w którym paradoksalnym celem do zdobycia jest stanie się dziećmi. Kto jest mały, potrzebuje być przyjętym, by wzrastać, kto jest wielki, powinien czynić się małym, by przyjmować. I tak najmniejszy jest największym. W centrum wspólnoty tkwi wartość absolutna: wartość Tego, który stał się ostatnim i sługą wszystkich, Pana ukrzyżowanego, objawienie Boga miłości. Stał się On mały, by przyjmować małych. Gdzie nie jest uznawana ograniczoność własna i innych, tam rodzi się postawa obrony i ataku, przemocy i podziałów, gdzie natomiast jest ona przyjmowana, tworzy się atmosfera radości i miłości, zrozumienia i komunii. Wszystko może być przeżywane w antagonizmie lub - przeciwnie - z szacunkiem i uznaniem, w zależności od tego, czy żyje się duchem śmierci, czy Duchem Bożym. W ostatecznej analizie można powiedzieć, że zawsze ktoś drugi jest dla mnie zwierciadłem. Dlatego jest on dla mnie piekłem lub zbawieniem moim. Ale nie mogę go wykluczać: „Nie jest dobrze, by człowiek był sam” (Rdz 2, 18). Bez drugiego człowieka nie jestem sobą. Jestem przecież stworzony na obraz Boga, który jest Trójcą miłości. *Jezus* jest Synem, który ożywia swoich braci miłością Ojca. *Kościół* tworzą małe dzieci, zagubieni i grzesznicy, którzy mocą modlitwy otrzymali rozgrzeszenie i przebacząją. Śmierć została pokonana w przebaczeniu, w którym zmartwychwstajemy, by żyć z Bogiem. W naszym braterstwie promienieje chwała Syna: oblicze Ojca.

## Niedziela

«*Biada światu, który stwarza okazje do upadku*». Kto gorszy, popełnia najgorszy grzech: doprowadza drugiego do upadku. Zgorszenie jest zarażeniem, rozprzestrzeniającym się złem. Człowiek spontanicznie zachowuje się według wzorów, które widzi. Tworzą one „obyczaj”, modę, domyślną zgodę, regulującą powszechne postępowanie, tak w dobrym, jak i w złym. Dziś media pełnią bezpośrednią rolę pudła rezonansowego o wymiarach uniwersalnych. W pierwszym znaczeniu słowo „skandal” oznacza pułapkę zastawianą w celu chwycenia łupu. Jest to czynność przeciwna przyjmowaniu, które jest najlepszą przysługą, podczas gdy zgorszenie jest usługą najgorszą, jaką można obdarzyć bliźniego. Świat pełny jest skandali, na podobieństwo chwastów z ewangelicznej przypowieści (Mt 13, 24-30). Są one nieuniknione, nawet wewnątrz wspólnoty. Zło, które ktoś popełnia, prowokuje, czyli wywołuje do uzewnętrznienia się w innym. Zgorszenia, jak chwasty, nie mogą być wyrwane, gdyż byłoby to przeciwko miłosierdziu. Biada mi jednak, gdy je powoduję. Nie mogąc wyrwać zła z innych, powinienem jednak wyrwać je z siebie. I to jest najlepsza usługa, jaką mogę wykonać na rzecz innych. Sprawia ona, że mogę ich przyjmować, a nie skandalizować. W tym miejscu przechodzimy z tematu „dziecko” na „mały”. Małymi są niedojrzali w wierze, nie stali się jeszcze „dziećmi”, a ich ufność łatwo się osłabia, tak że są narażeni na niebezpieczeństwo zagubienia się i zatracenia. Wersety 6-7 mówią o powadze skandali i ich nieuchronności. Fakt, że są nieuniknione, nie zwalnia od odpowiedzialności tego, kto je popełnia! Człowiek nigdy nie jest zmuszany do czynienia zła, nawet gdyby wszyscy je popełniali. Wersety 8-9 mówią o konieczności usunięcia tego, co daje okazję do upadku nie tylko kogoś innego, ale także nas samych. Należy odciąć zło w jego korzeniu, mając na uwadze to, że każdy upadek osobisty wywiera wpływ na innych. *Jezus* ukrzyżowany jest zgorszeniem, ale zgorszeniem zbawiennym, a nie zatracającym. Jest mądrością i mocą Boga miłości, która obala mądrość i moc człowieka. *Kościół* żyje skandalem krzyża, który zwycięża w sobie wszelkie zło.

## Poniedziałek

«*Wasz Ojciec, który jest w niebie, nie chce, aby zaginął nawet jeden z tych najmniej-szych*» - mówi Jezus. Przyszedł On po to, by ocalić to, co zaginęło. W ten sposób przejawia miłość Ojca ku wszystkim swoim dzieciom, poczynając od ostatnich, od najmniejszych. Sprawiedliwy nie zasiada w gronie grzeszników (por. Ps 1), czuje nawet obowiązek tępienia każdego ranka wszystkich bezbożnych kraju (Ps 101, 8). Jezus przeciwnie, czyni się ich towarzyszem i współbiedniakiem. Jest nazwany „żartakiem i pijakiem, przyjacielem celników i grzeszników” (Mt 11, 19), i zostanie w końcu zaliczony do przestępców (Łk 22, 27; Iz 53, 12). U Łukasza przypowieść ta skierowana jest do nauczycieli w Piśmie i faryzeuszów, by - zamiast szemrać przeciwko Niemu, że przyjmuje grzeszników i z nimi jada - cieszyli się z Nim z ich powrotu (Łk 15, 1-7). U Mateusza umieszczona jest w środku mowy na temat wspólnoty, by miała ona tę samą postawę wobec małych, braci słabych i zagubionych, co Jezus, który zamiast ich odsuwać daleko na bok, umieszcza ich w centrum swojego zatroskania. Bóg chce, by się nie zagubiło żadne jego dziecko. Zatroskanie najwyższego Pasterza jest pierwszą regułą

wszelkiej troski duszpasterskiej. W tle tych słów znajduje się Ez 34, Inn. Przeciwno przywódcom, którzy nie wypełniają swojego zadania pasterskiego, Pan mówi: „Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nim pieczę. Zagubioną odzyskam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię” (Ez 34, 11. 16). Wspólnotę tworzą mali, którzy łatwo się gubią. Jeśli ich nikt nie szuka, giną. Mały jest nie tylko do przyjęcia. Jest również do chronienia przed zgorzeniem, do szukania, jeśli jest zagubiony, do upomnienia, gdy zbłądził, do przebaczenia siedemdziesiąt siedem razy, gdy zgrzeszył. I to jest prawdziwe przyjmowanie bliźniego w jego godności dziecka Bożego. Wspólnotę cementuje życie własnymi i innych ograniczeniami, co sprawia, że staje się ona miejscem komunii, wzajemnej pomocy i obopólnego przebaczenia. Upomnienie, a nie pogardzanie słabym - ponieważ jest cenny w oczach Ojca i Syna (ww. 10-11) - jest wprowadzeniem do wezwania, by szukać go i znaleźć, kiedy się zagubi (ww. 12-14). Jesteśmy wezwani do otoczenia go tą samą troską, jaką okazuje mu Ojciec i Syn. *Jezus* jest Synem, który „zszedł z góry Trójcy” i stał się naszym bratem, by szukać zagubionych braci. *Kościół* nie jest sektą sprawiedliwych, oddzielających się od grzeszników. Jest wspólnotą usprawiedliwionych, którzy usprawiedliwiają, obdarowanych łaską i darzących nią innych, rozgrzeszonych, którzy przebaczą. W centrum wszelkiej troski duszpasterskiej znajduje się szukanie zabłąkanego brata.

## Wtorek

«*Pozyskasz swego brata*» - mówi Jezus temu, komu udało się skłonić grzesznika do uznania własnego błędu. W rzeczywistości przywrócił braterstwo. Nie jest już sam, a tam, gdzie dwaj są razem, Ojciec ma w nich upodobanie, bo Syn jest między nimi. Prawdę pełni się w miłości (Ef 4, 15), ale miłość zawsze jest związana z prawdą. Miłość zawsze dźwży prymat, ale wyraża się w szukaniu zaginionego i oświeceniu go w jego zagubieniu, a w końcu w przebaczeniu mu (ww. 21-35). Kiedy mówi się o braterskim upomnieniu, wydaje się ono być sprzeczne z niewydawaniem sądów (Mt 7, Inn), staraniem się o pojednanie (Mt 5, 23-26), z przypowieścią o chwaście (Mt 13, 24-30. 49). To prawda, upomnienie braterskie jest oznaką wielkiej miłości. Jest możliwe we wspólnocie, gdzie każdy jest przyjmowany ze swoimi ograniczeniami, gdy błądzi - nie jest sądzony, gdy grzeszy - jest rozgrzeszany, gdy gubi się - szukają go, gdy zawinił - przebacza mu się. Nie istnieje upomnienie braterskie bez bezwarunkowego przyjęcia, a gdy go nie ma, tworzy się przeciwstawność między krytyką i obronnym oporem. Tylko wówczas, gdy osoba jest przyjęta - i tylko w mierze, w jakiej została przyjęta - staje się gotowa przyjąć ewentualne obserwacje bez uznania ich za agresję. Upomnienie braterskie jest potrzebne, by nasze bycie razem stawało się coraz lepsze, a nie gorsze (por. I Kor 11, 17). Jest ono konkretnym sposobem szukania tego, kto się zagubił, by nie zginął. Jest najwyższym przejawem miłosierdzia, przeciwieństwem zgorzenia. Jeśli zgorzenie lekceważy brata i doprowadza go do grzechu, upomnienie okazuje troskę o niego i odwodzi od zła. Jeśli skandal traci, to upomnienie zyskuje brata. Grzech niszczy braterstwo. Jeśli przebaczysz, odzyskasz je tylko w połowie. Ty jesteś bratem, a drugi jeszcze nie, aż do uznania błędu i przyjęcia przebaczenia. Gdy upomnienie zadziała, wówczas duch braterstwa ożywia obydwie strony. Należy szukać wszelkich możliwych dróg, by przyprowadzić zagubionego do domu. Najpierw sam na sam, potem za pośrednictwem innych, a gdy to okaże się konieczne - wspólnoty. Kto nie zechce nawrócić się, ma być uznany za poganina i grzesznika. Nie chodzi o usunięcie zepsutego jabłka. Jest to ujawnienie faktu: grzech zerwał więź braterską. Nie jest to też sąd czy potępienie, ale lekarstwo, by zgubiony uznał zło i mógł się nawrócić. Tylko wówczas, gdy postrzega się dobro jako dobro i zło jako zło, można mówić o pojednaniu i przebaczeniu. Ujawnienie prawdy jest wielką przysługą dla miłości. Traktowanie kogoś jako poganina i celnika nie jest pozbawieniem go naszej miłości. Jezus jest przyjacielem celników i grzeszników (Mt 11, 19), przyszedł przecież ocalić to, co zaginęło (w. 11) i wysłał swoich uczniów do wszystkich pogan (Mt 28, 19). Wspólnota ma tę samą władzę, co Piotr (Mt 16, 19), tę samą też, co Pan: uobecnienie na ziemi sądu Ojca, który jest w niebie. Nie chce On, aby zaginął nawet jeden z tych najmniejszych (w. 14). By posiadać tego ducha, konieczna jest braterska modlitwa skierowana do Ojca, gwarantująca obecność Syna. Tekst zawiera cztery wypowiedzi Jezusa: ww. 15-16 - o upomnieniu braterskim, ww. 17-18 - o władzy wspólnoty związywania i rozwiązywania, w. 19 - o skuteczności braterskiej modlitwy i w. 20 - o obecności Pana wśród modlących się. *Jezus*, jako Dobry Pasterz, jest również Synem. Zyskuje braci i oddaje ich w ręce miłosiernego Ojca, gromadząc grzeszników i przekonując o grzechu tych, którzy uważają się za sprawiedliwych. *Kościół* otrzymał władzę Jezusa i powinien używać jej tak jak On. Wspólna modlitwa, która mu zapewnia obecność Syna, wyprasza od Ojca moc życia darem wzajemnej pomocy i coraz to lepszego bycia razem. Wspólnota chrześcijańska jest duchowo dojrzała w takiej mierze, w jakiej jest gotowa stosować upomnienie braterskie. Warto uświadomić sobie, że jest ono podane w środku mowy o wspólnocie, po dobrych osiemnastu rozdziałach nauki. Mamy pokusę umieścić je na początku pierwszego rozdziału!

## Ogłoszenia

**1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**

2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1).  
Zapisy przez formularz na stronie internetowej  
<https://miriam.rzeszow.pl/modlitwa-wstawiennicza/>

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

- a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.
- b. Intencje za pozostałe osoby można umieszczać na portalu [zywawiarapl](http://zywawiarapl.pl)
- c. Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
- d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze).  
Max. liczba znaków 160 (1SMS).
- e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- h. Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.  
Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.

Redaktor biuletynu: Wojciech Wojdyło • Biuletyn przeznaczony jest wyłącznie do użytku wewnętrznego •  
• telefon Wspólnoty i pogotowie modlitewne: ☎ 884.31.51.51 • e-mail: [miriam.rzeszow@gmail.com](mailto:miriam.rzeszow@gmail.com) •  
• [www.miriam.rzeszow.pl](http://www.miriam.rzeszow.pl) • [www.facebook.com/miriam.rzeszow](https://www.facebook.com/miriam.rzeszow) •

• • •